

że mogą stanowić podstawę do pewnych uogólnień, wprowadzicie ograniczonych, ale selektywnie uprawnionych. Te ograniczenia wynikają głównie z faktu, że autorzy tych prac stawiali sobie dosyć zawężone cele badawcze, skupiając się głównie na rozeznaniu struktury organizacyjnej i społecznej tej grupy, w niewielkim tylko stopniu uwzględniając różnorodność przecież formy aktywności duchowieństwa. Prace Stanisława Litaka o diecezji lubelskiej (monografia tego autora o duchowieństwie poznańskim dotyczy wcześniejszego okresu), Daniela Olszewskiego o duchowieństwie krakowskim i kieleckim, czy Lecha Bystrzyckiego o duchowieństwie wielkopolskim – są tu typowym przykładem tego typu pożytecznej i cennej skądinąd historiografii.

Praca Jana Walkusza reprezentuje nowy typ podejścia do tej specyficznej grupy społecznej, jaką jest duchowieństwo. Szczególnie poprzez komplementarny i znacznie poszerzony wachlarz założeń badawczych, wychodzący daleko poza rozeznanie struktur czy działalności kościelnej i duszpasterskiej. Ten typ pisarstwa historycznego, uprawiany pod patronatem Zygmunta Zielińskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, może się już poszczycić pewnymi osiągnięciami, o czym świadczą publikacje np. o duchowieństwie diecezji chełmińskiej (J. Walkusz), przemyskiej (A. Szal), sandomierskiej (B. Stanaszek) czy katowickiej (H. Olszar). To co jest w nich szczególnie charakterystyczne, to odtworzenie obrazu literackiej aktywności duchowieństwa.

Jan Walkusz już poprzez sformułowanie tytułu swej książki nie pozostawił wątpliwości, czego możemy się po niej spodziewać. Przedmiotem tej

pracy jest więc twórczość literacka polskiego duchowieństwa od połowy XIX wieku do roku 1939 na ziemiach zaboru pruskiego. Opierając się na teorii dzieła literackiego i wyjaśniając co rozumie tu przez twórczość literacką, zastosował dość rygorystyczne kryteria doboru materiału: z założenia uwzględnił tych, którzy byli autorami przynajmniej jednej książki (w takiej sytuacji uwzględnił także ich pozostałą twórczość). Tak więc poddano analizie dorobek literacki 39 pisarzy w sutannach (prawie połowa pochodziła z Wielkopolski, 16 z Pomorza, 4 z Warmii). Trzeba zaznaczyć, że autor nie analizuje piśmiennictwa poszczególnych duchownych odrębnie. Pracowicie zebrany materiał nanosił na siatkę kilkunastu gatunków literackich, zgromadzonych wokół czterech grup: epika, liryka, dramat, literatura faktu. W konsekwencji otrzymaliśmy bardzo interesujący obraz tego zjawiska, który znacznie poszerza naszą literacką świadomość. Nie jest to oczywiście literatura z „górnego półki”, ale fakt, że duchowni byli obecni prawie we wszystkich gatunkach i formach literackich (powieść, opowiadanie, bajka, nowela, dramat, komedia, literatura faktu, wspomnienia, dzienniki, reportaże) – sprawia, że ten obraz pisarstwa musiał być wreszcie rozeznany z pożytkiem dla obrazu kultury i szerokiej obecności w niej duchownych. Zdumiewa szeroko zakrojona kwerenda nie tylko w bibliotekach (co zrozumiałe) ale także w archiwach i muzeach. Pożyteczna niezmiernie okazała się np. dla okresu międzywojennego dokumentacja Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu. Okazuje się, że duchowni pisarze bywali niejednokrotnie bardzo aktywni w środowiskowym życiu literackim, społecznym itp.

Z kilkudziesięciu duchownych literatów rozpoznajemy wielu do- brych znajomych z Wielkopolski, np. ks. Ewarysta Nawrowskiego, autora pięciu tomików poetyckich (które są tu obficie analizowane w rozdziale poświęconym liryce) i autora pamiętnika pt. „Z roku życia”, który otrzymał u Walkusza bardzo wysoką ocenę. Jego zdaniem utwór ten zawiera wszystkie właściwości klasycznego dziennika (zapis opinii i wewnętrznych przeżyć autora występuje w pierwszej osobie, a więc narrator utożsamia się z bohaterem i jego światem). Autor tej książki nie mógł znać pamiętnika Nawrowskiego z Fortu VII w Poznaniu (w rękopisie, obecnie w posiadaniu piszącego te słowa), który dostarczyłby mu materiału do kolejnych refleksji (zapewne pamiętnik ten ukaże się drukiem). Jest tu ks. Nikodem Cieszyński – wydawca słynnych „Roczników katolickich”, tu głównie jako autor wspomnień i reportaży – ks. Władysław Chotkowski, autor kilku powiastek, obrazków z życia ludu wiejskiego oraz wspomnień, ks. Kamil Kantak – autor m.in. „In memoriam czasu wojny 1914-1918”, ks. Józef Kłos, legendarny redaktor „Przewodnika katolickiego” – autor „Gawęd Janka Obleciświata” i kilku tomów wspomnień, ks. Ignacy Posadzy – także autor kilku tomów wspomnień i reportaży, ks. Apolinary Tłoczyński – autor powieści, obrazków scenicznych, krotchwil, ks. Zdzisław Zakrzewski, który był sprawny zarówno w poezji jak i w prozie – autor poematu wierszowanego w trzech częściach pt. „Z przeszłości zakątka”. Relacje historyczne i przekazy legendarne są tu powiązane jednostkową fabułą, co tworzy niepowtarzalny klimat tego miejsca (majestat historii, duch polskości, sacrum). Trzeba dodać, że ten zakątek to wiel-

kopolskie Golejewko, gdzie przez 24 lata był proboszczem i któremu poświęcił wcześniej „Czestram. Obraz dramatyczny na tle historycznym w czterech aktach”. Wzruszające, poetyckie umiłowanie „małej ojczyzny”.

Wymieniłem kilka postaci z terenu Wielkopolski, które znane są bardziej z innych obszarów swej aktywności. Dobrze, że poznajemy je teraz w pogłębionej analizie ich twórczości literackiej. Z terenu Pomorza i Warmii Walkusz analizuje np. twórczość ks. Stanisława Kujota, ks. Mateusza Truszczyńskiego – tłumacza Psalmów, autora sielanek. Jest także ks. Bernard Sychta, ogromnie zasłużony dla kultury kaszubskiej, który w tym języku pozostawił sporą twórczość, głównie dramatyczną. Wspominam z rozrzewnieniem wieczór spędzony u ks. Sychty w Pelplinie, który wtedy był już u schyłku życia ale zaszczycił mnie długą rozmową i cierpliwie odpowiadał na moje pytania.

Jan Walkusz wyraził przeświadczenie, że „dzieje literatury polskiej XIX i początku XX wieku pozostaną tak długo niepełne, jak długo będą rekonstruowane wyłącznie na podstawie twórczości najwybitniejszych literatów i poetów tamtego czasu”. Przez swoją książkę autor dał dobry materiał historykom literatury, aby ten obraz uzupełnić o pisarzy tzw. drugiego rzędu. Monografia ta jest też cennym wkładem do dziejów kultury i historii Kościoła.

Książka doczekała się drugiego wydania. Zmieniono szatę graficzną, dodano ilustracje. Zmieniono też tytuł na: „Piórem i słowem. Aktywność literacka polskiego duchowieństwa katolickiego na Pomorzu Nadwiślańskim, Warmii i w Wielkopolsce w latach 1848-1939” (Pelplin 2003).

FELIKS LENORT